

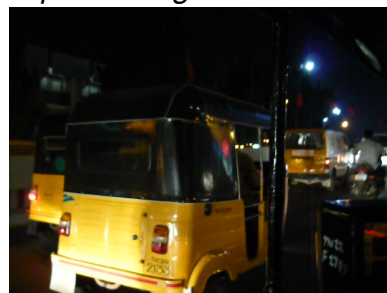
Diwali na Andamanach

Wpisany przez plusz

poniedziałek, 22 marca 2010 21:00 - Poprawiony sobota, 17 kwietnia 2010 11:23

1.

zgodnie z postanowieniem, zanim pójdziemy spać chcemy wybrać się na spacer. Pytamy w recepcji o plażę. Z mapy wynika, że to ok 2 km, ale kilku chłopaków siedzących z „tourist services” twierdzi, że to ponad 10 km. Na razie nie chcemy korzystać z ich usług i postanawiamy się przejść. *(dzień później sprawdziliśmy na innej mapie i drogowskazach - chyba naprawdę mogło być ok. 10km)*



2.

Generalnie tutaj mało ludzi chodzi - większość zatrzymuje trójkołowego tuk-tuka i tak się poruszają. My przez 30 minut nie poddajemy się i omijając pojawiające się czasami „krowie placki” dochodzimy do nabrzeża. Robimy kilka zdjęć i stwierdzamy, że chyba jednak skorzystamy z transportu, aby wrócić do hotelu.

3.

Okazuje się, że koszt tuk-tuka to tylko 20 rupii (ok 1 usd). Prosimy więc najpierw o transport na bazar gdzie chcemy kupić wodę. Kierowca niestety słabo włada angielskim więc kiedy już docieramy do bazaru, to trudno nam zmienić decyzję i poprosić o transport do jakiegoś sklepu. Kierowca nie poddaje się i po chwili trafiamy do restauracji gdzie kupujemy napoje. Kierowca idzie ze mną - prawdopodobnie po to, aby właściciel lokalu wiedział, że to on mnie przywiózł. Ceny napojów chyba są regulowane urzędowo, bo płacimy cenę która jest wydrukowana na butelce. W naszej hotelowej restauracji cena jest dokładnie taka sama - 15 rupii.

Diwali na Andamanach

Wpisany przez plusz

poniedziałek, 22 marca 2010 21:00 - Poprawiony sobota, 17 kwietnia 2010 11:23

4.



Wracamy do hotelu ok 11 i postanawiamy trochę odespać - budzimy się dopiero przed 17, tak żeby zdążyć na umówione spotkanie z naszymi opiekunami.

5.

Zgodnie z „programem pobytu” zostajemy przetransportowani do [Cellular Jail](#) - prawdopodobnie głównego tutaj muzeum na spektakl „światło i dźwięk”. Chyba nastawiamy się na coś więcej myśląc o „show”. Tak naprawdę przedstawienie sprowadza się do płynącej z głośników historii Andamanów i samego więzienia oraz walki o wolność Andamanów. Nie ma żadnych aktorów tylko kilka świateł podświetlających cele więzienia i krzaki na dziedzińcu w miarę rozwoju historii.

Na szczęście to tylko 45 minut - raczej nie polecamy. Cena biletu nie jest wysoka - tylko 20 rupii.

6.

Po występie jedziemy do hotelu gdzie już rozpoczęły się przygotowania do Diwali Eve-impirezy na którą bileciki rozprowadza recepcja.

7.

Diwali na Andamanach

Wpisany przez plusz

poniedziałek, 22 marca 2010 21:00 - Poprawiony sobota, 17 kwietnia 2010 11:23



nożem przygoto wapszyno stać jawiażni mdać się do pokoju, aby odespać jeszcze poprzednią